

Starosta niczym VIP

Data publikacji: 18.07.2007 0:00

Czy starosta cieszyński - Mirosław Koźdoń - chce, tak jak prezydent, być lokalnym VIP'em? Miesiąc temu poprosił on wszystkich wójtów i burmistrzów o przygotowanie specjalnej karty, dzięki której on jak i wszyscy członkowie zarządu mogliby nie zważając na znaki parkować wszędzie tam gdzie chcą.

□

Czy starosta cieszyński - Mirosław Koźdoń - chce tak jak prezydent być lokalnym VIP'em? Miesiąc temu poprosił on wszystkich wójtów i burmistrzów o przygotowanie specjalnej karty, dzięki której on jak i wszyscy członkowie zarządu mogliby nie zważając na znaki parkować wszędzie tam gdzie chcą.

[POSŁUCHAJ RELACJI](#)

Dlatego starosta chciałby aby wszyscy samorządowcy dysponowali specjalnymi kartami z możliwością parkowania gdzie się im podoba. Choć jak zastrzega Mirosław Koźdoń nie chodzi o łamanie przepisów i wjeżdżanie np. pod prąd w uliczki.

[POSŁUCHAJ RELACJI](#)

Co na to inni samorządowcy? Powiedzieli staroście - nie. "Przedstawiciele zawiązku gmin jednomyślnie postanowili, że nie będą korzystać z tych kart nie widząc uzasadnienia i potrzeby takiego rozwiązania". Czytamy w piśmie ze związku komunalnego skupiającego wszystkie gminy. Zdaniem Ireneusza Szarca burmistrza Ustronia, choć rzeczywiście czasami trzeba podjechać tam gdzie nie można ale taka specjalna karta jest żądaniem chyba zbyt wygórowanym

[POSŁUCHAJ RELACJI](#)

Jan Bacza

Na zdjęciu samochód służbowy starosty podczas otwarcia przejścia granicznego na Trójstyku